

DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12-13 i od 19-24, Administracja od 9-18, w niedziele od 12-13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187. „Dziennik Wileński” wychodzi co dzień.

Prenumerata mies. z odnośnieniem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicę 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lam.) 35 gr., za tekst. (10 lam.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Czwartek 23 Maja 1935 r.

Nr. 140

13 punktów kanclerza Hitlera

BERLIN. (Pat). Reasumując wywody kanclerz Hitler streścił obecne stanowisko rządu Rzeszy w 13 punktach:

1) Rząd Rzeszy odrzuca postanowienia genewskie powzięte 17 marca r. b. Przez postanowienie to dokonano nowego obwinienia, które uniemożliwiło rządowi Rzeszy powrót do instytucji genewskiej. Dla powrotu tego rządu Rzeszy uważa za konieczne doprowadzenie do jasnego rozdziału między traktatem Wersalskim, zbudowanym na podziale państw na zwycięzców i zwyciężonych, a Ligę Narodów, która zbudowana być winna na równouprawnieniu wszystkich jej członków.

2) Rząd Rzeszy zwołał się do artykułów traktatu, które na skutek jednostronnego obciążenia Rzeszy stanowią obwinienie narodu niemieckiego po wieczne czasy. Zwolnienie to nastąpiło w wyniku niedopełnienia zobowiązań zbrojeniowych przez inne państwa.

3) Rząd Rzeszy ma zamiar nie podpisywać żadnego układu, który wyda mu się niewykonalny, natomiast dotrzymywac będzie każdego dobrowolnie podpisanego układu, niezależnie od tego czy podpisany został przed objęciem władzy przez narody socjalistów. Dlatego też wykonywać będzie, zwłaszcza wszystkie zobowiązania wynikające z traktatu lokarnieńskiego, dopóki inni partnerzy tego paktu ze swej strony gotowi będą wypełniać ten pakt. Rząd Rzeszy widzi w uznawaniu strefy zdemilitaryzowanej niebywale ciężki przyczyn do uspokojenia Europy, tem niemniej widzi się zmuszony zwrócić uwagę, że stale powiększanie wojska z drugiej strony, może być uważane za uzupełnienie tych właśnie usiłowań Niemiec.

4) Rząd Rzeszy gotów jest każdego czasu wziąć udział w systemie zbiorowej współpracy dla zapewnienia pokoju europejskiego, uważa jednak za konieczne zasadę rozwoju przez umożliwienie traktatowej rewizji, jako elementu zapewniającego pokój.

5) Rząd Rzeszy uważa, że rozwój współpracy europejskiej nie da się przeprowadzić w formie jednostronnie narzuconych warunków.

6) Rząd Rzeszy zasadniczo gotów jest zawrzeć pakt o nieagresji ze wszystkimi państwami sąsiadującymi i uzupełnić pakt ten drogą izolowania napastnika i zlokalizowania ewentualnego ogniska konfliktu. Przedewszystkiem rząd Rzeszy gotów jest przyjąć wszystkie zobowiązania, mające na celu ograniczenie dostarczania broni, tak w czasie pokoju, jak i w czasie wojny.

7) Rząd Rzeszy gotów jest, dla uzupełnienia paktu lokarnieńskiego, zgodzić się na układ lotniczy i wszcząć dyskusję na ten temat.

8) Rząd Rzeszy oświadcza, że od programu rozbudowy nowej armii niemieckiej pod żadnym warunkiem nie odstąpi. Na lądzie, powietrzu, ani na morzu, nie widzi on żadnego zagrożenia innych narodów, przez wykonanie tego programu. Rząd go-

tów jest w każdej chwili przyjąć ograniczenia swoich zbrojeń, o ile zobowiązania takie przyjęte będą również i przez inne państwa. Rząd zawiadomił już o specjalnych ograniczeniach, jakie uznał za wskazane, w siłach lotniczych Niemiec przed ustanowieniem parytełu z poszczególnymi narodami zachodnimi, celem określenia poziomu, którego dotrzymanie gwarantowane będzie przez Niemcy. Flota niemiecka ograniczona do 35 proc marynarki brytyjskiej stoi jeszcze o 15 proc. poniżej całości tonażu francuskiego. Rząd oświadcza obowiązująco, że jest to poziom ostateczny. Niemcy nie mają ani zamiaru, ani konieczności, ani zasobów, by występować na drogę rywalizacji w dziedzinie zbrojeń wojennych. Rząd uznaje jednak ze swej strony, że imperjum brytyjskie dla zabezpieczenia granic swoich i podległych dominjów, musi posiadać większą flotę wojenną.

9) Rząd Rzeszy gotów jest brać czynny udział we wszystkich przygotowaniach prowadzących do praktycznego ograniczenia zbrojeń, do czego jedyną możliwą drogą widzi w powrocie do idei dawniejszej konwencji genewskiej Czerwonego Krzyża. Zasadnicze zniesienie lotnictwa przy równoczesnym utrzymaniu możliwości bombardowania, uważa rząd za błędne i niecelowe. Uważa natomiast, że możliwym byłoby

międzynarodowe zniesienie pewnych rodzajów broni. Powinno to dotyczyć przedewszystkiem bomb, gazów, materiałów palnych, wybuchowych w ich użyciu poza strefą bojową.

W trzech następnych punktach kanclerz oświadcza, że rząd gotów byłby zgodzić się na ograniczenia kalibru najcięższej artylerji i ciężkich tanków, oraz na międzynarodowe ograniczenie wielkości statków wojennych i pojemności łodzi podwodnych. Rząd uważa, że wszelkie próby doprowadzenia do międzynarodowych układów, pozostaną bez znaczenia dopóki nie zostanie wprowadzone odpowiednie zarządzenie, celem ukroczenia i zatrzymania opinii publicznej wszystkich narodów przez nieodpowiedzialne elementy i to zarówno w słowie, piśmie, jak w filmie i teatrze.

13) Rząd Rzeszy oświadcza, że gotów jest w każdej chwili zgodzić się na międzynarodowy układ, który zakazuje i uniemożliwi wszelkie próby mieszania się z zewnątrz do spraw innych państw. Musi jednak jednocześnie domagać się, by tego rodzaju regulacja działała międzynarodowo i była korzystna dla wszystkich państw.

W zakończeniu kanclerz podkreślił, że największym pragnieniem Niemiec jest utrzymanie pokoju na świecie.

Echa mowy Hitlera.

LONDYN. (Pat). Mowa kanclerza Hitlera nie wywołała w prasie angielskiej reakcji wrogiej, ale nie została też przyjęta wyraźnie życzliwie. Niektóre dzienniki, a zwłaszcza „Daily Herald” i „Times” oceniają wystąpienie kanclerza Hitlera, jako wielki pozytywny przyczyn do sprawy pokoju i porozumienia europejskiego. Inne zaś, jak „Daily Telegraph” i „Morning Post” nazywają przemówienie mało konkretnym i unikającym precyzji w tych właśnie punktach, w których chodzi o wykazanie pokojowości nie tylko słowami, ale i praktycznymi propozycjami. Prasa z zadowoleniem podkreśla oświadczenie kanclerza Hitlera, co do zamiarów nienaruszenia postanowień terytorjalnych traktatu Wersalskiego. Dzienniki zaznaczają również, że w stosunku do Sowietów mowa kanclerza była bezkompromisowa, co „Daily Herald” nazywa fałszywym posunięciem Hitlera. Atak zaś na Litwę był niesłychanie ostry. Ogólne wrażenie w prasie angielskiej sprowadza się do tego, że ton i intencja przemówienia były nawskroś pokojowe, lecz wątpliwym jest, czy pod względem praktycznych propozycji mowa kanclerza jest wystarczająca.

„News Chronicle” domaga się zwołania nowej konferencji wszechświatowej dla uzgodnienia nowego pokoju między mocarstwami.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi, że prasa francuska, która spodziewała się, że przemówienie kanclerza Hitlera przyczyni się do ogólnego uspokojenia, jest wielce rozczarowana. Mowa zawiera dużo uwag krytycznych pod adresem innych narodów, pisze „Le Journal”, zawiera ona dużo słów, lecz mało słów nowych.

„Petit Parisien” podkreśla, że mowa kanclerza była zrećzna, lecz zawierała sprzeczności. Kanclerz

Hitler okazał się wyjątkowo agresywny wobec paktu francusko-sowieckiego.

Według „Excelsior” mowa kanclerza nie przynosi nic nowego i nic pozytywnego. Kanclerz Hitler usiłował oderwać Wielką Brytanię od koalicji.

Pertinax w „Echo de Paris” zaznacza, że kanclerz Hitler usiłował dowiedzieć, że jego słowa i oświadczenia posiadały wartość gwarancji, jaką może dać siła fizyczna. Sofizmat ten przyjmują te tylko rządy, które chcą być wyprowadzone w pole.

PARYŻ (Pat). „Figaro” przyjmuje dość przychylnie oświadczenie Hitlera, pisząc, że oznacza ono chęć uspokojenia i nawiązania rokowań, celem osiągnięcia porozumienia. Jednocześnie dziennik zaznacza jednak, że oświadczenie to usłane jest pułapkami.

„Le Populaire” pisze, że dopóki Niemcy nie uznają szczerze, że ZSRR ma te same prawa do bezpieczeństwa co Francja i W. Brytania, to żadna stabilizacja w Europie nie będzie możliwa.

„Humanité” pisze, że mowa Hitlera jest faktycznym wypowiedzeniem wojny komunizmowi i Związkowi Sowieckiemu.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Szan. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM I ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIIE wstrzymać przesyłanie pisma z dnem 1 Czerwca 1935 r.

Prenumerata mies. wynosi zł. 3 gr. 50.

HIPOLIT WINCENTY NOWICKI

diugoletni pracownik przy budowach kolei, ostatnio gl. buchalter Wydziału Elektrycznego Magistratu m. Wilna, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzoney Sw. Sakramentami, zasnął w Bogu w dniu 22 b. m., w wieku lat 77.
O dniu eksportacji z koscinicy szpitala św. Jakóba i pogrzebie nastąpi osobne zawiadomienie w klepsydрах.
O czem powiadamia krewnych i znajomych pogrążona w smutku RODZINA.

NOWOOTWORZONA KAWIARNIA
„Ustronie”
MICKIEWICZA 26
smaczne, zdrowe i higieniczne śniadania, obiady i kolacje.
Wielki wybór pism. Szachy. Ogródek. Ceny niskie.

Dyskusja w izbie gmin

LONDYN (Pat). Otwierając debatę w Izbie gmin w sprawie zbrojeń, wicepremier Baldwin oświadczył:

Nastąpił zgon nieodżałowanej pamięci Marszałka Piłsudskiego. Pragnę wyrazić narodowi polskiemu w imieniu nas wszystkich kondolencję z powodu tej straty.

Następnie Baldwin przeszedł do mowy kanclerza Hitlera, którą uważa za odpowiedź na apel W. Brytanji do Niemiec z dnia 2. 5., wzywający do konkretnego współdziałania przy rozstrzygnięciu trudności i usunięciu niebezpieczeństw grozących pokojowi. Baldwin uważa, że oświadczenie Hitlera ma wielką wagę. Przyszły rozwój sytuacji obecnej zależy od rozsądku i rozważliwej polityki, a nie tylko od tego co powie lub zrobi W. Brytania. Jednakże mamy do odegrania z innymi rolę wielce doniosłą i uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy na rzecz osiągnięcia umowy międzynarodowej. Oświadczenie kanclerza Hitlera, że Niemcy zamierzają ograniczyć lotnicze sily zbrojne do poziomu innych mocarstw zachodnich, zgodne jest z tezą brytyjską. Dalej Baldwin zwraca uwagę na gotowość Niemiec przedyskutowania a następnie wzięcia udziału w konwencji lotniczej, którąby stanowiła uzupełnienie Locarna. Rząd brytyjski przywiązuje także wielką wagę do tych ustępów przemówienia Hitlera, które wskazują, że kanclerz Hitler podziela nasze stanowisko, iż pakt lotniczy mógłby być połączony z wysiłkiem, mającym na celu obronę ludności cywilnej przed niebezpieczeństwem ataków lotniczych. Przechodząc do zagadnień obrony narodowej, Baldwin wyraził nadzieję, że Izba i kraj unikną paniki na temat tego zagadnienia. W. Brytania powstrzymała swe zbrojenia z uwagi na usiłowania doprowadzenia do powszechnego rozbrojenia, jednakże żaden rząd odpowiedzialny nie może zaniechać tego, co jest zagadnieniem obrony W. Brytanji, ale jednocześnie kwestją wykonania przez nią zobowiązań wynikających z paktu Ligi Narodów. Wiem, że wszystkie nasze zbrojenia będą użyte jedynie i

wyłącznie przeciwko napastnikowi. Jedną z najważniejszych przyczyn obaw była nieświadomość, panująca na świecie co do tego, co kryje się za pewnymi planami. Obawy takie budziły się częstokroć ze stanowiska Niemiec. Sądzę, będą mogły być one całkowicie usunięte i że będziemy mogli być całkowicie szczerzy we wzajemnych kwestiach naszych zbrojeń. Dopóki to nie nastąpi, nie będzie mogło istnieć rzeczywiste zaufanie. Podana przemian w listopadzie liczba samolotów niemieckich była zgodna z prawdą, jednak mylił się całkowicie co do przyszłości. Dotychczas nikt nie miał żadnego pojęcia o szybkości produkcji, do której mogą dojść Niemcy w następnym półroczu. Podstawą tego rachunku było dążenie kanclerza Hitlera do osiągnięcia równości zbrojeń lotniczych z Francją. Jako liczbę przybliżoną dla W. Brytanji wybieramy 1500 jednostek lotniczych pierwszo-linowych. Na zapytanie Austina Chamberlaina, Baldwin precyzuje, że 1500 jednostek stanowi siłę lotniczą Francji, nie licząc kolonii. Baldwin mówi, że zawsze był zdania, iż jest niezbędna równość tak do zbiorowego bezpieczeństwa, jakie przewiduje pakt mocarstw lokarnieńskich, jak i pewnej metody ograniczenia zbrojeń. Z kolei przechodzi Baldwin do organizacji przemysłu wojennego i wskazuje, że pod tym względem W. Brytania ma bardzo wiele do zrobienia. Jeśli chodzi o szybkość produkcji maszyn, to W. Brytania może wytrzymać konkurencję z każdym krajem. Nie podostawiałbym w rządzie, który nie przedsięwzięłby zarządzeń równie energicznych, jak te, które czynimy obecnie.

Churchill oświadczył, że stanowisko, zajęte przez kanclerza Hitlera wobec zagadnienia bezpieczeństwa zbiorowego i niemieszania się do spraw wewnętrznych Austrii, nie jest zachęcające. Z drugiej strony Churchill jest zadowolony z tego, co powiedział kanclerz Hitler przeciw bombardowaniu ludności cywilnej.

Attlee (Labour Party) domagał się natychmiastowego zwołania konferencji rozbrojeniowej.

Sinclair (liberał) żąda przyspieszenia rokowań o pakt lotniczy zachodni i o kontrolę nad lotnictwem cywilnym.

W Izbie lordów

LONDYN (Pat). W Izbie lordów dyskusję o zbrojeniach państwa otworzył w imieniu rządu lord Londondery. Oświadczył on, że do końca marca 37 r. W. Brytania będzie miała 1500 samolotów pierwszoliniowych, czyli potroi w ten sposób obecny stan swego lotnictwa. Zbudowany będzie 31 lotnisk nowych i utworzonych 5 szkół przygotowawczych. Wywiczonych będzie 2500 nowych pilotów.

Co dalej?

Pytanie to słyszy się coraz częściej zarówno w rozmowach, jak i na łamach prasy.

Wszyscy rozumieją, że ze śmiercią Marszałka skończył się jeden okres historii i że zaczęło się coś nowego.

Pytanie kapitalne dotyczy przede wszystkim obozu rządzącego. Od dłuższego już czasu opinia publiczna była świadkiem różnych tarć, różnic w zdaniach w obozie sanacyjnym. Zarówno w poglądach na sytuację finansową (deflacja, czy na kręcenie konjunktury), jak na zagadnienie bezrobocia, położenia wsi, a wreszcie na zagadnienia ustrojowe (choćby np. sprawa ordynacji wyborczej) rozpiętość zdań między np. konserwatystami, a członkami dawnej „Partii Pracy” była bardzo znaczna.

Czy zgon Marszałka zementuje ludzi rządzących dziś Polską, czy pozwoli im przejść do porządku dziennego nad różnicami w poglądach i nad ambicjami osobistymi, czy też nie? Od tego zależeć będzie dalszy rozwój wypadków.

Wypowiedzi prasowe na temat nowej sytuacji politycznej, jaka powstała po zgonie Marszałka Piłsudskiego, są jeszcze nad wyraz skąpe i szczuple. Naczelnice organów prasowych obozu rządzącego nie zabrały dotąd głosu w sposób zasadniczy. Natomiast zanotować należy charakterystyczny głos konserwatystów sanacyjnych, jaki padł z łamów „Czasu”.

Artykuł „Czasu” nosi tytuł: „O autorytet prawa” i zaczyna się od takiego stwierdzenia.

„Jeśli władzą w państwie nie ma się opierać wyłącznie na sile fizycznej i na terrorze, musi mieć jako podstawę, zapewniającą jej posłuch, jakiś autorytet. Autorytetem takim może być osobisty autorytet wielkiego człowieka. Stan taki panował do niedawna w Polsce. Organa naszej władzy państwowej miały zapewnione poszanowanie i posłuch, bo za nimi stał autorytet Marszałka”.

Publicysta „Czasu” pisze dalej, że gwarancją spokoju, porządku i ładu

„nie będzie autorytet innej jednostki, gdyż nie ma wśród nas człowieka, któryby choć częściowo dorastał do wielkości Marszałka. Niema i nie będzie”.

I wyciąga wniosek:

„Jedyny autorytet prawa może nam zagwarantować normalny bieg i rozwój naszego życia państwowego, a jednocześnie psychika naszego autorytetu tego w dostatecznym stopniu nie uznaje.

W tych warunkach pozostaje jedynie praca nad samym sobą, praca nad przełamaniem naszego charakteru, praca nad wpojeniem w naszą psychikę zasady, że prawo obowiązuje musi. Prace te będą musieli wykonać i rządzący i rządzeni. Rządzący będą musieli sobie powiedzieć, że do litery obowiązującego prawa stosować się będą zawsze, nawet gdy im to sprawia chwilowe trudności, nawet wówczas, gdy obowiązujące prawo każe im postępować w sposób, który ich zdaniem, jest niekorzystny dla państwa”.

Konkluzja zaś artykułu brzmi: „Gdy znikł autorytet Wielkiego Człowieka, miejsce Jego może zająć jedynie autorytet prawa”.

Takie życzenia w zakresie rozwiązania sytuacji mają konserwatyści.

Bardzo charakterystyczne refleksje polityczne snuje ukraińskie „Dilo”.

„W dzisiejszych monarchjach o ustroju parlamentarnym, osoby nie grają roli — pisze „Dilo” — nie grają one roli nawet w dyktaturach jednej klasy gdzie zawsze po jakimś Leninie nadchodzi jakiś Stalin i przy dyktaturach jednej partii z wyraźną ideologią i programem, choć trudno byłoby znaleźć następcę Mussoliniego czy Hitlera. A jakże trudno mówić do następcy faktycznego dyktatora z nieograniczoną władzą w państwie, w którym rządzi obóz mający za legitymację władzy zamiast programu zasługi w minionej walce wyzwoleniczej i fanatyczną wiarę Wodza. Dla takiego człowieka niema tylko jednego następcy. I dlatego odrazu wysuwa się problem najbliższej, pierwszej, najważniejszej zmiany: rozparcelowania siły i autorytetu J. Piłsudskiego pomiędzy kilku reprezentantów władzy.

Wojsko było tem środowiskiem, które kochał, stworzył i rozbudował, oraz na którym przedewszystkiem opierał się Państwo a własną władzę J. Piłsudski. Z tego środowiska wyszli również wszyscy kierownicy najważniejszych resortów państwowego aparatu, a wojsko nadal zalicza się do pierwszego państwowo-politycznego czynnika. I dlatego całkiem słusznie w czasopiśmie mamy portrety i życiorysy

nowego generalnego inspektora armii generała Rydza-Śmigłego, a jego osoba wysuwa się automatycznie na pierwszy plan. Ale nie zapominajmy, że wzmocnienie reżimu jest celem nowej Konstytucji (i nowej ordynacji wyborczej), a Konstytucja wysuwa na czoło osobę Prezydenta Rzeczypospolitej. Łatwo było za życia J. Piłsudskiego Prezydentowi wykonywać tylko funkcję reprezentacyjną, ale trudno byłoby ograniczyć się do nich kiedy Belweder jest próżny i obowiązuje nowa Konstytucja, którą także podpisał Piłsudski. W końcu do jeszcze większego głosu dochodzi premier (zgodnie z nową konstytucją — kanclerz). Można dlatego zaryzykować twierdzenie, że kiedy zwyczajnie w monarchjach (i republikach) władza podzielona jest pomiędzy trzy czynniki monarchę (Prezydenta) rząd i parlament, to w Polsce będzie się ona dzieliła pomiędzy: Prezydenta, kanclerza i generalnego inspektora armii.

Ale jest jeszcze jedna dziedzina, którą dotkliwie dotyka śmierć Piłsudskiego: polityka zagraniczna. Jest faktem, że minister Beck był w wielkiej mierze wyjątkiem wśród ludzi, którzy zawsze mieli dostęp bezpośredni do Marszałka i który najdłużej przebywał z nim i konferował w ostatnich dniach jego życia. Jaki ustny czy pisany testament powierzył Marszałek Piłsudski p. Beckowi?

Ogłoszenie politycznego testamentu Marszałka nie będzie — jak się zdaje — pierwszym aktem, od którego rozpocznie się praca rządu, który musi przede wszystkim wypełnić w Państwie lukę odczuwaną obecnie przez każdego Polaka”.

W innym artykule „Dilo” pisze jeszcze w tej samej sprawie:

Z prasy.

Odpowiedzialność.

W artykule p. t. „Odpowiedzialność”, główny organ obozu rządzącego „Gazeta Polska” podnosi, że:

„Dziś sprawa najważniejsza, wobec której staje każdy człowiek uczciwy i z którą zmagać się musi — to pytanie, jakże winien dźwignąć swoją część ogólnej odpowiedzialności? Jakże to uczynić. Jak ręce swoje przyłożyć, aby wesprzeć belkowanie wspólnego domu, aby je dalej ku górze wznieść?”

I dalej w nawiązaniu do tego punktu wyjścia pisze „Gazeta Polska”:

„W każdej sprawie, która nadejdzie, w każdej, w której głos komukolwiek z nas zabrac wypadnie, w każdym rozstrzygnięciu, w którym będziemy współuczestniczyć, w każdym ryzyku, w każdej sprawie publicznej, w której brać będziemy udział — wtedy tylko dźwigniemy naprawdę tę część odpowiedzialności, jaką nam nieść wypada, jeśli to co będziemy radzić i co będziemy czynić wypływie z głębi przekonania, z wiary w słuszność swego stanowiska, odrzucenia ambicji, uprzedzeń, lichych przywiązań do słowa, do gestu, do pomysłu, z wyrzeczenia się miłości własnej i więcej — ci tylko, co tak postąpić potrafia — tylko ci jedyni, bez względu na miejsce, jakie w społeczeństwie zajmują — oni sami tylko — podniosą i dźwigną będą cały ciężar.”

To jedno. A teraz drugie. Ustrój państwa rozkłada decyzje. Nie zwalnia nikogo od tej rozmowy z sobą samym, z głębią swojego sumienia — nim cokolwiek przedsięwzię. Nowa konstytucja i śmierć Marszałka Piłsudskiego — złożyły na Prezydenta Rzeczypospolitej ciężar największy: odpowiedzialność przed Bogiem, przed historią i przed zastępnym obliczem Zmarłego. Brzemie prac najważniejszych leży na rękach Rzeczypospolitej i jego kierownikowi. Obowiązkiem wszystkich, obowiązkami który uznać musi każdy, kto sam siebie o

to uczciwie zapyta — jest dopomódz tym, których los obdarzył dziś tym ciężarem. Dopomódz szczerym i dobrą wiarą, uczciwym sądem i świadomością posłuszeństwem”.

„Prowadź nas, Generale”!

„Polska Zbrojna” pisze we wstępnym artykule zwróconym do p. gen. Rydza-Śmigłego:

„Spójrz, Generale, w żołnierskie oczy nasze! Nie oschła w nich jeszcze nasza krew żołnierska po stracie Tego, który w sercu naszym zamieszkał już na zawsze. Ale w oczach tych błyszczy jeszcze coś innego: — Ty wiesz, co to jest, to wiara niezłomna w Ciebie, Generale, niezłomna nasza pewność żołnierska, że prowadzić nas będziesz za sobą, droga, którą On Tobie i nam wyznaczył, że z drogi tej nie dasz nam pod Twemi rozkazami idącym ani na jeden cal zboczyć. Prowadź nas, Generale Pójdźmy za Tobą wszędzie!”

Klucz sytuacji w rękach P. Prezydenta.

„Goniec Warszawski” pisze, że — klucz sytuacji teraz trzyma w rękach P. Prezydent. „Zamek” m. in. rozstrzygnie, pisze „Goniec” — sprawę nowej ordynacji wyborczej i sprawę kursu wewnętrznej polityki.

„Czy kurs ten pójdzie w kierunku bardziej liberalnym czy też przeciwnie zaostrej się? Nie należy oczekiwać ani jednego ani drugiego. Dążeniem rządu będzie prawdopodobnie ścisłe przestrzeganie tej polityki i tego kursu, który ustalony został za życia s. p. Marszałka Piłsudskiego. Sądząc zatem należy, że utrzymanie przekazanej tradycji będzie najwyższą ambicją kół miarodajnych. Stąd wniosek, że t. zw. linia rządowa nie ulegnie w najbliższej przyszłości żadnym zasadniczym istotnym zmianom”.

Pogłoski polityczne

Pisma warszawskie donoszą, że w sferach wojskowych utrzymuje się przekonanie, że ministrem spraw wojsk. mianowany będzie gen. Sosnkowski, najbliższy współpracownik gen. Rydza-Śmigłego, nowomianowanego generalnego inspektora armii. W czasie uroczystości pogrzebowych obaj generałowie trzymali się razem, oni również dwaj w ostatnich chwilach życia Marszałka Piłsudskiego należeli do najbliższego otoczenia Marszałka w Belwederze.

Największe zainteresowanie kół politycznych stanowi obecnie sprawa ordynacji wyborczej. W ub. tygodniu najsilniejsze zastrzeżenia przeciwko projektowi ordynacji wyborczej wysuwała podobno t. zw. partja pracy, jednak pod wpływem czynników decydujących opór ten osłabł i obecnie grupa ta skłania się

raczej ku uchwaleniu ordynacji bez zmian. Lewe jednak skrzydło BB. jeszcze w tej chwili w prywatnych rozmowach wyraża pogląd, że należy dopuścić możliwość zgłaszania kandydatów, popartych pewną ilością podpisów, przyczem cyfra wymieniona waha się od 500 do 1000. Nie wiadomo atoli, czy pogląd ten znajduje wyraz w głosowaniu.

Co do terminu zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, to w dalszym ciągu wymieniany jest dzień 25 b. m., a jako data pierwszego posiedzenia Sejmu — 28 b. m.

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, osiąga się łatwe wyróżnienie.

„Bezsprzecznie jest prawdą, że „sytuacja zmieniła się”. Kiedy jednak bez wątpliwości obóz rządzący utracił w osobie J. Piłsudskiego, największy moralny i psychologiczny atut, to jednak na tem nie zyskała nic pozytywnego polska opozycja. Siła sanacji była i nadal będzie tkwiła w pełnej słabości, niezdarności opozycji. Polska opozycja jest słabą nie dlatego, że organizacyjnie rozbija ją państwowa administracja, ale dlatego, że opozycja jest wewnętrznie moralnie rozłożona, posiada całkiem anachroniczne hasła, niezyciowy, martwy, przestarzały program i niema przywódców.

Oczywiście, że procesy ruchów socjologicznych są tak głębokie i zagadkowe, że dzisiaj przewidywać, jak będą wyglądały społeczno-polityczne stosunki polskie za jakiś czas za lata — byłoby trudno. Polityczna rzeczywistość w Polsce ma przed sobą jeszcze długi okres rządów obecnych kierowników. I dlatego można zaryzykować twierdzenie, że w odpowiedzi na pytanie: „co będzie?”, można śmiało odpowiedzieć: „nic nie będzie”. Chociażby drobny, ale bardzo znamieny fakt, że członkowie konstytucyjnej komisji Sejmu i Senatu Klubu B. B. przetrwali tylko na kilka godzin swoje narady i w ubiegłym tygodniu uchwalili projekt wyborczej ordynacji, wskazuje na przytoczenie, że rząd postanowił utrzymać normalny porządek spraw i niczego nie zmieniać. A zatem: nowe wybory i wybór Prezydenta na podstawie nowej konstytucji i co najwyżej mocniejsze skupienie bezpośredniości władzy we wszystkich szczeblach”.

Tak ocenia sytuację pismo ukraińskie, które przewiduje pozm — jak widzimy — t. zw. ostry kurs.

Wszechwładza i kontrola.

W toku swych rozważań o dzisiejszej moralności życia państwowego pisze prof. Adam Krzyżanowski [Przegl. Współcz. nr. 157 z maja 1935]:

— Współczesne państwo totalne wzięło na swe barki rozległe zadania gospodarcze. Stara się o zwiększenie i o sprawliwszy rozdział dochodu społecznego. Wystarczy przypomnieć rozrost przymusowych ubezpieczeń społecznych. Równocześnie czynności politycznych nie ubyło. Przeciwnie. Rozwój wypadków idzie raczej w kierunku ich wzrostu: dość wskazać na wzmoczenie się różnorodności wojskowych środków obrony państwa.

Kierownicy państwa totalnego, świadomi trudności rządzenia organem coraz bardziej skomplikowanym, przywiązują szczególną wagę do wychowania nowego człowieka, któryby pracował dla państwa wyjątkowo, a mimo tego chętnie. Dawniej państwo ograniczało się głównie do intelektualnego kształcenia młodzieży. Dziś uważa się za uzdolnione do fizycznego i nawet moralnego wychowywania dorastającego pokolenia, skutkiem czego niepomiarnie wzrósł pedagogiczny zakres działania państwa.

Kosztów funkcji państwowych wyklucza ich należyte spełnienie. Już to samo wystarczy do stwierdzenia, że państwo totalne nie może świecić przykładem zadawalniającego wywiązywania się ze swoich obowiązków.

Zadania państwa współczesnego wzrastają znacznie szybciej, niż zasoby środków materialnych i duchowych, którymi państwo rozporządza. Koniecznym następstwem tej jaskrawej dysproporcji celów i środków działania jest coraz częstsze stosowanie zasady: cel uświęca środki, czego jednym z przejawów niejednokrotne przyznawanie ustanowionej mocy wstecznej. Działanie ustaw wstecz jest zazwyczaj ówczesne z naruszaniem praw nabytych, którego państwa wyszły się skrupulatniej, niż dziś w ciągu bardziej pokojowego zeszłego stulecia.

Przygotowania wojenne są odczuwane tajemniczo. Bardziej wojenne nastawienie współczesnych społeczeństw nie sprzyja jawności życia publicznego, także i dlatego, ponieważ toruje drogę wszechwładzy państwa, doprowadzającej do ograniczenia parlamentaryzmu oraz wolności prasy. Z chwilą wejścia w życie tych ograniczeń następuje śnieśnienie zasiegu kontroli czynności państwowych, wykonywanej przez parlament i prasę. Brak dostatecznej kontroli doprowadza do kwestjonowania prawdziwości przedstawicieli władzy.

Rosja sowiecka, Włochy i Niemcy rządzą się ustrojem państwa totalnego. Przewrót polityczny w każdym z tych trzech państw wywołał sprzeciw, przejawiający się znacznym wychodźstwem politycznym pokonanych w wojnie domowej. Emigranci przeczą prawdziwości dat statystycznych, ogłaszanych przez władzę państw, z których szczęśliwie uszli z życiem.

Nie da się zaprzeczyć, że stan rzeczy jest pod tym względem w różnych państwach różny. W państwach o ustroju bardziej liberalnym w których nadal podział władzy ogranicza wszechwładzę państwa, a zatem zabezpiecza wolność jednostek, istnieją jeszcze ciągle instancje niezależne, sprawujące kontrolę i umożliwiające tym sposobem sprawdzanie prawdziwości przedstawicieli władz. Inaczej w państwach totalnych o władzy jednej. Ich ustroj wyklucza istnienie instancji niezależnych od władzy naczelnej, z czego wynika, że wyklucza także efektywną kontrolę władzy naczelnej i wszelkich organów podwładnych, odpowiedzialnych jedynie wobec władzy naczelnej.

Państwa totalne zastępują zniesioną wolność prasy i krytyki parlamentarnej urabianiem opinii publicznej przez propagandę rządową, w tych rozmiarach przed wojną nieznaną. Nastawienie propagandystyczne, jako takie, wzbudza niedowierzanie prawdziwości władz, uprawiających propagandę. Polska Loteria Państwowa reklamuje się notatkami, ogłaszanymi w prasie codziennej. Prawda jest, że zarabia właściciel losu, na którego numer pada wygrana. Prawdą jest jednak również, że loteria wypłaca ogółowi graczy mniej, niż od nich zainkasowała. Prof. Weinfeld pisze w IV wydaniu swej „Skarbowości Polskiej” o uprawianiu przez zarząd loterii „niewłaściwej propagandy gry ze szkodami dla autorytetu państwa i charakteru mas” (str. 348).

Audjencja u P. Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Prezydent Ierego Śliwka, generalnego inspektora sił zbrojnych Rydza-Śmigłego i ludnią na dwugodzinnej łącznej audjencji prezesa rady zagranicznych Wa-

Z Litwy.

Delegacja polska na Litwie

Prasa ryska donosi, że w dniach najbliższych oczekuje się na Litwie przyjazdu specjalnej delegacji polskiej, która ma zająć się ekshumacją i przewiezieniem zwłok Matki Marszałka Piłsudskiego z Litwy do Polski, o ile uzyska na to zezwolenie

władz litewskich. Szczątki Matki Piłsudskiego spoczywają w miasteczku Suginty pow. wilkomiejskiego. Delegacja polska, na której czele stoi były adiutant osobisty Marszałka Piłsudskiego kpt. Lepekki, nie odwiedzi Kowna.

Zamach na domek Mickiewicza w Kownie

RLGA. (Pat). Z Kowna donoszą: Kownińskie władze miejskie zamierzają znieść domek w Kownie, w którym mieszkał w swoim czasie Mickiewicz. Projekt zniesienia domku motywowany jest koniecznością rozszerzenia ulicy.

Projekt zniesienia domku motywowany jest koniecznością rozszerzenia ulicy.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów

GENEWA (Pat). Rada Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu po ufnem zamianowała m. in. profesora uniwersytetu warszawskiego Czesława Białobrzezkiego członkiem komisji pracy intelektualnej. Mianowani zostali również członkami tej komisji Obolenski, członek sowieckiej akademii nauk oraz chiński uczoney Wu Szi Fee. Poza tem dokonano kilku innych nominacji do komisji Ligi.

Następnie rada odbyła posiedzenie publiczne, które zajęło się przede wszystkim raportem komisji mandatowej. Sprawozdanie to po dyskusji zostało przyjęte. Kolei rada przeprowadziła dyskusję nad sprawozdaniem doradczej komisji rzeczoznawców w sprawie niewolnictwa. W dyskusji tej zabrał głos m. in. delegat włoski baron Aloisi, który stwierdził, że niewolnictwo

Kronika wileńska.

W sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych

Jednym z kardynalnych warunków korzystania z ulg w spłacie zaległości podatkowych, przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r., jest unieszczenie w roku budżetowym 1934/35 równowagi podatkowej, przypisanego w tym roku poszczególne płatnikom.

Ministerstwo Skarbu zezwoliło na uiszczenie odnośnych kwot w terminie do dnia 1 czerwca r.b. i umożliwiło korzystanie z ulg nawet wówczas, kiedy te kwoty zostaną pokryte w drodze egzekucji.

Ze względu jednak na to, że finansowo słabi i posiadający znaczne zaległości płatnicy — nie będą w stanie uruchomić znaczniejszych kwot (dobrowolnie czy w drodze egzekucji) w tak krótkim stosunkowo terminie, Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie zwróciła się do Związku Izb P.-H. z prośbą o poczynienie starań, celem przesunięcia ostatecznego terminu z 1 czerwca r. b. na 1 września r. b., jak to ma miejsce w odniesieniu do rolników.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W całym kraju naogół pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia i skłonnością do burz. Ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukc. Augustowskiego — ul. Kijowska Nr. 2 (telef. 16-31), Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (telef. 3-29) i Rostowskiego — ul. Kálwaryjska Nr. 31, Wysockiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śnipiszek.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE

Kary za nierejestrowanie przedsiębiorstw. Urząd Przemysłowy I-ej Instancji Zarządu miasta Wilna ukarał w miesiącu kwietniu b. r. 106 osób grzywną od 10 do 1.000 zł. lub aresztem do dni 14 za nie zarejestrowanie przedsiębiorstw handlowych i wytwórczych oraz rzemieślniczych na terenie m. Wilna.

SPRAWY WOJSKOWE.

Pobór rocznika 1914 r. Na dzień 23 bm. stawia się mają przed Komisją Poborową wszyscy mężczyźni rocznika 1914 r. z nazwiskami, rozpoczynającymi się na litery N i O.

ODCZYTY.

23 maja w Ośrodku Zdrowia (Wielka 46) z ramienia T-wa Eugenicznego — prof. Z. Hryniewicz wygłosi odczyt na temat „Tworzenie nowego człowieka”. — Początek o godz. 6 wiecz. Wstęp wolny.

SPRAWY SZKOLNE.

Stypendjum im. Marsz. Piłsudskiego. Rada Opieki Rodzicielskiej przy gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie na nadzwyczajnym posiedzeniu, odbytym w dniu 20 maja pod przewodnictwem p. prezesa inż. Michała Brzostowskiego, dla uczczenia pamięci Woźdza Narodu i Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, powzięła jednoznacznie uchwałę utworzenia stypendjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w wysokości 500 zł. rocznie dla najpilniejszego i najbiedniejszego ucznia gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie.

Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Wilnie (ul. Piaskowa 3) zawiadamia, że zapisy do wszystkich klas Gimnazjum i Szkoły Powszechnej przyjmuje kancelaria szkolna codziennie w godzinach lekcyjnych. Egzaminy rozpoczną się w dniu 3 czerwca r.b. o 8-jej godz. rano. Jednocześnie zawiadamia się, że opłata za naukę w Szkole Powszechnej zostanie znacznie obniżona. Przy szkołach istnieje pensjonat.

RÓŻNE.

Zarząd Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej serdecznie dziękuje wszystkim ofiarodawcom, którzy książkami, meblami lub ofiarami pieniężnymi pomagają do zorganizowania i rychłego uruchomienia Czytelni i Biblioteki Wiedzy Religijnej w Wilnie i prosi wszystkich, uznających doniosłość głębszego oświecenia religijnego, o dalszą ofiarę. Zarząd prosi kierować dalsze ofiary rzeczowe i pieniężne do lokalu Związku, ul. Zamkowa 8, 1 p., albo powiadomić o nich Związek listownie.

Otwarcie sezonu w Druskienikach

Dnia 15 maja został otwarty w Druskienikach sezon wiosenny. Otwarcia dokonał dyrektor zdrojowiska, p. senator Abramowicz. Z powodu żałoby narodowej otwarcia nie towarzyszyły żadne uroczystości. Mimo, iż do ostatnich niemal dni pogoda była chłodna, zjazd kuracjuszy jest znacznie liczniejszy, niż lat ubiegłych. Należy to złożyć na karb nowowystawionej linii kolejowej, łączącej st. Poręcze ze Zdrojem.

Serce ś. p. Marsz. Piłsudskiego w Ostrej Bramie.

Z prasy warszawskiej dowiadujemy się, że w najbliższych dniach przybędzie do Wilna rodzina ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, aby złożyć w Ostrej Bramie urnę z Jego sercem.

Serce, jak wiadomo, będzie pochowane razem z prochami matki, sprowadzonymi z kordonu litewskiego, co nastąpi z chwilą ukończenia mauzoleum.

Co do miejsca, gdzie stanie to mauzoleum, to wymieniane były do-

tychczas trzy miejsca: początkowo mówiono o kaplicy św. Kazimierza w Kałedrze, później o cmentarzu na Rossie; obecnie utrzymuje się wersja, że mauzoleum zbudowane będzie w Ostrej Bramie, z prawej strony pod kaplicą z cudownym Obrazem.

Złożenie serca odbędzie się w ścisłym gronie najbliższej rodziny, natomiast złożenie go z prochami matki będzie miało charakter uroczysty.

Sport.

Koncert Jędrzejowskiej.

Jadwiga Jędrzejowska, która przyjedzie do Wilna na dwa gościnne występy pokaże jak trzeba dobrze grać w tenisa. Będzie to niewątpliwie koncert. Jędrzejowska jest sławą sportową. W Europie zaliczana ona jest do czołowych raket, a w Polsce jest od kilku lat bezkonkurencyjną.

Przyjazd jej do Wilna obudził ogromne zaciekawienie. Organizatorzy turnieju bardzo dobrze zrobili, że do programu wstawili grę Jędrzejowskiej z paniami. Pojedynkę Jędrzejowskiej z Grabowieckim czy z Kewesem będzie niewątpliwie bardzo ciekawy. Interesująco również zapowiadają się spotkania w grze pojedynczej pań. Jędrzejowska grać będzie zapewne z Hohendlingierówną i z Dowborową. Obie panie są w dobrej formie. Ciekawi więc jesteśmy jakie będą wyniki, czy paniom naszym uda się uzyskać przynajmniej jednego gitema. Oczywiście, że turniej ten mieć będzie charakter propagandowy i niepowinno tutaj nikogo wstydzić, że przegra się z mistrzynią.

Turniej odbędzie się na kortach przy ul. Dąbrowskiego. Organizatorem jest Klub Towarzystwo Sportowej Prawników Wileńskich. Turniej rozpocznie się w sobotę o godz. 16, a zakończy się w niedzielę.

Kursy żeglarsko - pływackie w Trokach.

Wzorem lat ubiegłych w Trokach zostanie niebawem otwarty obóz sportów wodnych prowadzony przez Ośrodek W. F. w Wilnie.

W Trokach odbędzie się szereg najrozmaitszych kursów instruktorskich i dla początkujących. Zapisy na wspomniane kursy przyjmuje kancelaria Ośrodka W. F. przy ul. Ludwiskiej 4 codziennie od g. 9 do 15.

W Trokach wybudowano już całkowicie trybunę przy torze regatowym. Odremontowano schronisko turystyczne, a co najważniejsze zwiększono tabor sportowy.

197 metrów na sekundę! Granica szybkości osiągnięta przez człowieka.

Jeden z dzienników zagranicznych podaje ciekawą tabelę szybkości osiągniętych już obecnie przez człowieka. Musimy przytem zaznaczyć, że dziennik posługuje się rekordami, osiągniętymi w ub roku, nie uwzględniając ostatnich rekordów pływackich i automobilowych. Szybkość człowieka na sekundę w w poszczególnych konkurencjach przedstawia się następująco: w pływaniu 1,74 m. na sek. obliczenie na podstawie rekordu Weissmüllera na 100 m. stylem dowolnym, który wynosi 57,4. Rekord ten

jak wiadomo, został znacznie pobity przez Peter Ficka; w biegach szybkość człowieka wynosi 9,1 m. na sek. (na podstawie rekordu Tolana na 100 m. — 10,3 sek.);

na łyżwach szybkość wynosi 11,74 m. na sek. (rek. Egnestangena na 500 m. — 42,5 sek.);

w jeździe konnej szybkość dochodzi do 16,66 m. na sek. (rekord 1000 m. — 1 minuta);

na rowerze szybkość zwiększa się do 16,77 m. na sek. (rekord Micharda 500 m. w 29,8 sek.);

na nantach człowiek przebywa 37,86 m. w ciągu sekundy (rekord Gasperla wynosi 136,3 klm. na godz.);

na motorówce człowiek osiąga 55,416 m. na sek. (rekord Gar Wooda wynosi 199,5 klm. na godz.);

na motocyklu — 68,35 m. na sek. (rekord Henne'go wynosi 246,069 klm. na godz.);

w jeździe automobilowej; szybkość staje się już obłąkana i dochodzi do 121,8 m. na sek. (na podstawie starego rekordu Campbella — 438,496 klm. na godz. Obecnie, jak wiadomo, Campbell pobił już swój rekord);

na hydroplanie szybkość wzrasta do 197 m. na sek. (rekord Agello wynosi 709,202 klm. na godz.);

Szybkość ta naturalnie nie jest ostateczna. W Paryżu już obecnie ufundowano nagrodę dla lotnika, który pierwszy przekroczy szybkość 1000 klm. na godz. Prof. Piccard przewiduje, że szybkość samolotów w stratosferze będzie dochodziła nawet do kilku tysięcy klm. na godzinę.

Awantura w sądzie

Wczoraj w Sądzie Okręgowym wydarzył się wypadek pobicia niejaki Marji Misiewicz przez niewidomego Bobrowicza. Tło wypadku przedstawia się następująco: Przed kilku miesiącami Misiewiczowa oskarżyła Bobrowicza o przyczynienie się do śmierci jej córki. Sprawa ta znalazła się swego czasu na wokandzie sądowej, jednak została umorzona z powodu braku dowodów. Po przegraniu sprawy Misiewiczowa



Kto wygrał na loterii?

We wtorkowym ciągnięciu 4-jej klasy Loterii Państwowej główne wygrane padły na numery następujące:

Ciągnięcie przedpołudniowe.
10.000 zł. — 54690 78952 95266 160248.
5.000 zł. — 59037 80036 109612 144248
145337 158426.

2.000 zł. — 1498 17115 24449 30527
31949 35304 36619 38548 52065 56067 95587
103017 112166 120541 123324 123499 174138
178044 184933.

Po 1.000 zł. — 408 14310 17289 18732
21750 25106 35750 58467 62912 65829 67336
67545 69585 72172 73533 70789 78437 83551
84548 90823 92907 94730 102072 111189
112291 124685 128140 132594 135845 140579
140936 141627 141950 146751 155395 155768
162088 162764 171999 173129 176797 178849.

Ciągnięcie popołudniowe.
50.000 zł. 109975 143170 145941 176114.
10.000 zł. 19244 66702 141356.

5.000 zł. — 31726 35475 35874 57907
101419 149264.

2.000 zł. — 3313 4796 7705 23937 34595
46488 84015 91660 92568 98121 103959
118034 130936 136300 146671 158274 178424
179140.

1.000 zł. — 650 9749 18676 21752 23864
28557 31621 52088 50812 58367 62054 65326
71575 73139 82220 85881 88008 90969 92639
93056 104540 106005 106818 113479 119849
124018 125189 125240 138320 150882 158330
163980 175868 181364.

WARSZAWA (Pat). W środę, w ostatnim dniu ciągnięcia Państwowej Loterii Klasowej główna wygrana w sumie jednego miliona złotych padła na Nr. 87.111. Los został sprzedany w kolekturze w Krakowie.

SZCZAWNICKA JÓZEFINA przyspiesza rekonwalescencję po zapaleniu płuc.

Nożem w plecy za odmowę zostania żoną. Niejaki A. Dragiem, zirytowany odmową wyjścia za niego zajął swoją narzeczoną, 19-letnią J. Nowokówny (Majowy zaułek 6), ugodził ją nożem w plecy. Ranną dziewczynę skierowano do szpitala miejskiego.

Kradzieże. Wobec znacznego ocieplenia się, zanotowano w mieście liczne kradzieże przez otwarte okna, łufciki i t. p. Wczoraj w nocy do mieszkania przy ul. Turgielskiej 19 włamał się złodziej, który mimo, iż w jednym z pokoi spało 5 osób, okradł śpiących, zabierając gotówkę w sumie zł. 300 i różnych przedmiotów na kwotę 250 zł.

Ponieważ podczas „gospodarki” złodziej żaden ze śpiących nie obudził się, zachodzi podejrzenie, iż zostali oni uspieni przez złodzieja.

WYPADKI.

Zasłabła w sądzie. Wczoraj w Sądzie Okręgowym, podczas odczytywania wyroku skazującego na 3 lata więzienia za oszczerstwo A. Szychtora (Obozowa 68), zasłabła jego córka Anna. Wezwane pogotowie ratunkowe zdołało przywrócić na sali do przytomności Szychtorównę.

Zaznaczyć należy, iż sprawa Szychtora odbywała się przy drzwiach zamkniętych, a to wobec drażliwych okoliczności oskarżenia, gdyż Szychtorow pomógł dwie młode kobiety o kradzieży zegarka i zarządzenie go chorobą weneryczną. Kobiety owe zostały całkowicie z zatrutiu niewinione, zaś oskarżyciel został skazany na 3 lata więzienia.

Chór Pomorski w hołdzie Marszałkowi.

Dnia 23 maja o godz. 19.35 rozgłosnie nadadzą z Torunia koncert w wykonaniu Chóru Pomorskiego. Koncert ten będzie jeszcze jednym ogniwem hołdu, składanego przez cały Naród cieniem Marszałka Piłsudskiego.

Polskie Radio Wilno.

Czwartek, dnia 23 maja.

6.30—8.20: Pieśń. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka społeczna. Gielda rolnicza. Audycja dla szkół. Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.03: Kom. met. 12.05: „Dawni poeci”. 12.30: Koncert szkolny. 13.00: Chwilka dla kobiet. 13.05: Dzień. pol. 13.15: D. c. koncertu szkolnego. 13.50: Z rynku pracy. 13.55: Wiad. o ekspozycji polskim. 15.33: Kom. o Loterii Państwowej. 15.35: Odc. pow. 15.45: Muzyka z płyt. 16.30: Pogad. w jez. francuskim. 17.00: Reportaż. „Dzień razem z pilotem portowym w Gdyni”. 17.15: Sonaty w wyk. L. Nowackiej-Ilskiej (fort). 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Pieśni w wyk. Al. Michałowskiego. 18.15: Szkic literacki. 18.30: Skrzynka muz. 18.40: Życie art. i kult. miasta. 18.45: Płyty. 19.15: Liwski odczyt ekonomiczny. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Chór toruński w hołdzie Marszałkowi. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Recital fort. 20.45: Dzień. wiecz.

20.55: Jak żyjemy i pracujemy w Polsce? 21.35: Kzimirz Sikoński — Sekstet smyczkowy. 22.05: Koncert reklamowy. 22.20: Koncert. 23.00: Kom. met. 23.05: Płyty.

Piątek, dnia 24 maja.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Gielda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05—8.20: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.03: Kom. met. 12.05: Płyty. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 13.30: M. Ravel. — Trio fortepianowe. 13.55: Wiadomości o ekspozycji polskim. 14.00—15.33: Przerwa. 15.33: Wyniki ciągnięcia Loterii Państwowej. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Płyty. 16.30: Samolecnictwo — to nowe choroby. 16.45: Płyty. 17.00: Dyskutujemy o instynkcie macierzyńskim — odcz. 17.15: Koncert solistów. 17.40: Audycja dla chorych. 18.10: Fragment słuch. ze sztuki p. t. „Kazimierz Jagiellończyk” — St. Wyspiańskiego. 18.30: Koncert reklamowy. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Płyty. 19.15: W świetle ramy — nowości teatralne. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Utwory na altówkę w wyk. Saleskiego. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Jak spędzić święto? 20.05: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny. 22.30: Współczesna poezja litewska — audycja poetycka w opracowaniu Wacława Zaleskiego. 22.45: Zagadka czasu — odczyt. 23.00: Kom. met. 23.05—23.30: Płyty.

Sprawy graniczne polsko-łotewskie

Z Brasławia donoszą, iż w ostatnich dniach na pograniczu polsko-łotewskim odbyło się kilka spotkań delegacji łotewsko-polskich, które omawiały sprawy graniczne. Również przedmiotem narad były sprawy

melioracji gruntów, następnie sporządzono odnośne plany wytyczne granicy oraz przyjęto rozszerzony program o t. zw. małym ruchu granicznym.

Zatarg graniczny z rybakami

Podczas połowu ryb na rzece Wilji w pobliżu miejscowości Kamień, strażnicy sowieccy zatrzymali łódź z dwoma rybakami polskimi. Rybakom zarzucono bezprawne łowienie ryb na terytorium sowiec-

kiem. Dzięki jednak energicznej interwencji naszych władz granicznych, rybaków w dniu wczorajszym komendant posterunku granicznego sowieckiego wydał patrolowi polskiemu.

Splaw drzewa Dźwiną

Z Dżisny donoszą, iż splaw drzewa na Dźwinie jest w całej pełni. Do tartaków polskich nadbrzeżnych splawiono około 400 tratwę budulca,

z których około 200 splawiono do Rygi na zamówienie przemysłu angielskiego.

Pożary w pow. święciańskim

W dniu 16 b. m. o godz. 14 powstał pożar w składzie karczmy przy smolarni Soroczce, gm. Żukojnie, własność Izaaka Gulkowicza, zam. w Wilnie, ul. Stefańska 20. Pożar zniszczył około 400 m. sześć karczmy, ogólnej wartości 3.200 zł. Pożar wybuchł skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez robotnika.

Ogólne straty wynoszą 1530 zł. Pożar powstał skutkiem zaproszenia ognia przez dzieci uszkodzonego.

Pożar zagajnika

W dniu 21 b. m. w południe z niewyjaśnionych narazie przyczyn spalił się zagajnik lasu, należącego do majątku Choroszyszcze, gm. tureckiej. Pastwą płomieni padło 56 ha młodego lasu.

Pożar ugaszono przy pomocy włościan i straży ogniowej z pobliskich wsi.

Likwidacja działalności baptystów

W pow. mołodeczańskim i wolożyńskim w ostatnich tygodniach uległy likwidacji dalsze domy modlitwy sekty baptystów. W 7 miejscowościach tych powiatów zlikwidowano 4 domy modlitwy, do których w ostatnich czasach uczęszczała zni-

koma garstka zwolenników sekty. Sekciarze w ostatnich czasach całą akcję przerwali na gminy pow. dziśnieńskiego i postawskiego, gdzie zdołali uruchomić kilka domów modlitwy i zwerbować kilkudziesięciu zwolenników.

Walka z kłusownikami

W lesie, należącym do Kajetana Micholskiego, zamieszkałego w majątku Zubielin, gm. derewnickiej, ujęto 3 kłusowników z bronią. Podczas eskortowania kłusowników jeden z nich, niejaki Piotr Łukin, rzucił się na strażnika leśnego Łukaszczyca i zadał mu ciężki cios w szczękę, wybijając mu kilka zębów, a następnie wy dobył nóż i ugodził

drugiego strażnika Frackiewicza w bok. Po dokonaniu tego czynu napastnik rzucił się do ucieczki. Podczas pościgu został on postrzelony i ujęty.

Dwaj inni kłusownicy, Narkiewicz Jan i Miechniewicz Kazimierz, oddani zostali policji. Rannego kłusownika skierowano do szpitala wraz ze strażnikami leśnymi.

Rozerwany bombą lotniczą

13-letni uczeń Mieczysław Czepulkowski ze wsi Wojszyny, gm. podbrodzkiej, znalazł niedaleko obozu ćwiczebnego Pohlanka bombę lotniczą, którą przyniósł do domu i począł nią manipulować. W pewnej

chwili nastąpiła eksplozja, skutkiem czego odłamkami bomby został ciężko poraniony chłopiec, przyczem siłą wybuchu oderwana mu została noga i ręka. W stanie beznadziejnym umieszczono go w szpitalu.

Okradzenie cerkwi.

W nocy z 20 na 21 b. m. do cerkwi w Michorowicach, gm. janowskiej, włamali się złodzieje, którzy splądrowali świątynię, przyczem zrabowali kilka obrusów, dywany i cenniejsze przedmioty liturgiczne. Pod-

czas ucieczki złodziei jeden z nich natknął się na dozorcę nocnego Matynionka, który w czasie szamotaniny się z rabusiem ugodzony został nożem w bok.

Bójka między dozorcą domu a lokatorem

W dniu wczorajszym o godz. 4 nad ranem między elektrotechnikiem, 33-letnim S. Lewinem (Sawicz 12), a dozorcą tego domu, 75-letnim J. Raczkiwiczem, wynikła bójka na tle nieopłacenia za otworzenie bramy. Lewin, będąc silniejszym, powalił Raczkiwicza na ziemię i począł go okładać pięściami, następnie spotkał ten sam los Lewina, który uderzony został kilkakrotnie ciężkim kluczem po głowie.

Na krzyk bijących się zbiegli się dorożkarze, którzy przyłączyli się do bójki. Ostatecznie całą awanturę zlikwidowała policja. Rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Czytajcie tygodnik narodowy „Wielka Polska”

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sytuacja finansowa Francji

PARYŻ (Pat). W sprawie przeprowadzenia sanacji finansowej sądzi, że premier Flandin na najbliższym posiedzeniu Izby, w dniu 28 maja, zażąda specjalnych pełnomocnictw, które umożliwiłyby mu przeprowadzenie szerokiego reform, na podstawie dekretów, wydanych

przez radę ministrów. Celem ratyfikowania tych dekretów ma być zwolana w listopadzie sesja parlamentarna. Co się tyczy ordynacji wyborczej, to rząd pozostawi parlamentowi wolną rękę. Premier Flandin i kilku ministrów są zwolennikami zasady proporcjonalności.

Wojna gospodarcza Irlandji z Angliją

LONDYN (Pat). Premier rządu irlandzkiego de Valera oświadczył w Sejmie, że rząd wolnego państwa

Irlandji postanowił w dalszym ciągu prowadzić wojnę gospodarczą z Angliją.

Wypadek premiera Goemboesa

BUDAPESZT (Pat). Premier Gömbös omal nie uległ wczoraj wypadkowi samochodowemu. W czasie jazdy samochodem z prowincji do Budapesztu na posiedzenie parla-

mentu, szofer zerwał i ostatnim wysiłkiem zatrzymał samochód nad rowem przydrożnym. Szofera musiano odwieźć do szpitala.

Orkan nad pow. tarnowskim

TARNÓW (Pat). Nad południową i środkową częścią powiatu tarnowskiego przeszła niezwykle gwałtowna burza, połączona z gradobiciem. Chwilami burza przybierała rozmiary orkanu. Orkan był tak gwałtowny, że w wielu miejscach powyrzywał drzewa z korzeniami. Na terenach, nawiedzonych przez

burzę, zniszczonych jest 14 domów mieszkalnych, 75 stodół, 10 chlewni. Poza to wielka ilość domów została uszkodzona. Padający w czasie burzy grad, wielkości kurzego jaja, poczynił poważne szkody w zasiewach a w całej okolicy powybijał 30 proc. szymb. Kilka osób zostało zranionych.

Wybuch wulkanu

TOKIO (Pat). Dziś nastąpił ponowny wybuch wulkanu na górze Asama, leżącej w pobliżu Karuizawa. Wulkan wyrzucił olbrzymie ilości lawy, popiołu i dymu. Popiół,

wyrzucany przez wulkan, spadł na okoliczne wsie i miasta, a zwłaszcza na miasto Macebaszi. Popiół pokrył grubą warstwą pola, wyrządzając znaczne straty rolnikom.

Znów proces przeciwko zakonnikom w Niemczech

BERLIN (Pat). Przed berlińskim sądem ławniczym rozpatrywana była druga kolejna sprawa o przekroczenia dewizowe, tymrazem przełożonej klasztoru Augustynek Marii Menke i zarządczyni klasztoru Gertrudy Dohn. Obie przynęły się do winy i oświadczyły, że nie zdawały sobie sprawy z konsekwencji, jaki czyn ich pociągnie. Obie odpowiadały w stro-

jach zakonnych. Przełożoną skazano na 5 lat ciężkiego więzienia oraz 121.000 marek grzywny z zamianą na dalsze 12 miesięcy ciężkiego więzienia, zarządczynię zaś na 10 miesięcy więzienia i 1.000 marek grzywny. Poza to zarządzone ściganie 190.000 marek od klasztoru, do którego należały oskarżone.

Palestyna.

Palestyna taka, jaką ją stworzyły traktaty pokojowe obejmuje 25 tys. km. kw. i w 1931 r. miała milion mieszkańców, z czego 780 tysięcy Muzułmanów, 175 tysięcy Żydów i resztę chrześcijan. Prąd do powrotu Żydów do kraju przodków zaczął się rozwijać w 1882 r. Głównym inicjatorem ruchu był baron Edward Rotszild, ale właściwego rozmachu fala nabrała od chwili, gdy mandat palestyński dostał się w ręce Anglii. Imigracja do Palestyny wzrosła znacznie w ostatnich latach na skutek zubożenia Europy i kryzysu amerykańskiego. Błędny jest jednak pogląd, pisał hr. Sforza, że przewrót hitlerowski przyczynił się do wzrostu imigracji. Od początku gwałtowno narodo - socjalistycznych przybyło do Palestyny zaledwie 12.000 Żydów niemieckich. I dziś jeszcze niemieccy Żydzi stanowią zaledwie 20 proc. imigracji żydowskiej. Imigracja z Polski jest

znacznie większa, ale imigracja niemiecka ma znaczenie poważniejsze niż inne, bo wprowadziła do Palestyny kapitały... i ruch coś w rodzaju nazizmu. O toż co do kapitałów, to z 12.000 imigrantów Żydów, 3.500 weszło, jako obywatele pożądanym, mając kapitał każdy minimum tysięcy funtów szterlingów. W rzeczywistości posiadali oni więcej, bo wkładali w banku palestyńskim wzrosły niezwykle: z 7,5 miliona do 13 milionów. To również tłumaczy nagły rozwój przemysłu. Tysiące nowych warsztatów powstało w ciągu ostatnich 24 miesięcy. Herbert Samuel, pierwszy wysoki komisarz w Palestynie, który tam przybył w 1934 roku twierdzi, że w ciągu 10 lat w Palestynie swobodnie będzie mogło się utrzymać 2 miliony mieszkańców. To jest możliwe. Ale jest również odwrotna sirona medalu, która już się daje uczuć.

Nowo przybyli obywatele z Niemiec pożądanymi dla swych willi, fabryk i eksploatacji rolniczej. A że większych obszarów brakło, więc ofiarowali Arabom tak wysokie ceny, że się żaden nie oparł pokusie. Powstała więc w tej chwili paradoksalna i niebezpieczna sytuacja Arabów, którzy stali się kapitalistami, nie będąc do tego przygotowanymi i którzy pozostali bez ziemi. Coprawda partie robotnicze żydowskie propagują politykę zbliżenia i współpracy Żydów i Arabów, ale przybysze z Niemiec są zarażeni duchem nazizmu i oni właśnie stanowią t. zw. rewizjonistów. Pragną uczynić Palestynę stu procentowo żydowską. Utrzymują, że chociaż Arabi zamieszkują ten kraj od kilku wieków, wygląda to jednak tak, jak gdyby przybyli wczoraj. Ziemia jest w stanie surowym, myśl nieruchomości — oto bilans ich pobytu. Nowoprzybyli nie zrozumieli, że można w ciągu kilku lat zbudować śliczne miasto, jak Tel-Aviv — żywy dowód na ziemi palestyńskiej ducha organizacyjnego i woli izraelskiej, ale stworzenie państwa nowego może być tylko dziełem powolnym, być może szeregu pokoleń. W wieku VIII przed erą Chrystusa niezgodą zgubiła Żydów i dzisiaj może być również nieszczęściem.

L. P.

GIEŁDA

WARSZAWA (Pat). Dewizy: Belgja 89,91—90,14—89,68. Berlin 213,50—214,50—212,50. Gdańsk 100,00—100,25—99,75. Holandia 359,55—360,45—358,65. Londyn 26,09—26,22—25,96. Kabel 5,32 1/2—5,35 1/8—5,29 1/8. Paryż 34,99 1/2—35,08—34,91. Praga 22,14—22,19—22,09. Szwajcaria 171,77—172,21—171,34. Włochy 43,78—43,90—43,66. Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 87,50. — Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: Budowlana 41,25. Inwest. seryjna 109. Konwersyjna 67,25—67,00. Dolarowa 81,00—80,50—81,00; drobne 63,00. Listy ziemskie 47,75. — Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów nieco mocniejsza.

PAN DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE. Ostatnie 2 dni rozkoszny arcyfilm z genjalną

SHIRLEY TEMPLE

Tajemnica MAŁEJ SHIRLEY

Następny program: ŚWIAT IDZIE NAPRZÓD.

HELIOS PRZEBÓJ WIOSENNY. Wspaniały melodyjny film wiedeński najnowszej prod.

„Kwiaciarka z Prateru“

W roli gł. kwiat sceny wiedeńskiej ROSIE BARSONY (bohater f. „Bal w Savoyu“) FELIKS BRESSART (partner Franciszki Gaal w f. „Plotruś“) Nadpr.: Atrakcja kolorowa oraz aktualia. Pocz. e g. 4, 6, 8 i 10 20 w niedzielę od g. 2-jej

ILUSTROWANY KURS MASAŻU TWARZY w 12 lekcjach i pielęgnowanie urody niezbędne dla każdej damy ZA 20 GROSZY do nabycia w Polskim Składzie Aptecznym Władysława Trubity Włno, Ludwisarska 12 róg Tatarskiej.

OKAZJA! Książki do sprzedaży słodczy lub gazet sprzedam lub wydzierżawie na targi futrzarskie w Wilnie, oraz biurko damskie dębowe nowe i ramy do portretów i fotografie różnej wielkości. Oglądać ul. W. Pohlanka 35, m. 9, od 4 do 7 wiecz. codziennie. 124—2

SEKCJA MŁODYCH Stronnicstwa Narodowego uprzejmie prosi o łaskawe zgłoszenie wszelkich ofert pracy lub zatrudnienia, oraz ofert czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych swych członków. — Zgłoszenia przyjmować: Administracja „Dziennika Wileńskiego“.

P.P. Kupcy Chrześcijanie!!!

Pamiętajcie, iż umiejętna reklama jest jedynym i niezawodnym środkiem dochodu.

OGLASZAJCIE SIĘ W PIŚMIE CHRZEŚCIJAŃSKIM!!!

jakiem jest

„DZIENNIK WILEŃSKI“

Najstarsze i najpoczytniejsze pismo na Wileńszczyźnie. ADMINISTRACJA—Mostowa 1, czynna codziennie od godz. 9 do 20-ej, tel. 12-44.

2 SZOPY, NAUCZYCIELKA LETNisko, las, woda, jagody, utrzymywanie b. dobre. Mele Soleczniki, łow. Brusznica, Grądka, 133—1

odpowiednie na francuskiego jez. po-raz, stajnie lub skle- szkuje lekcji, demidy. Mostowa 1, do- place, lub na wyjazd. wiedzcie się u do- ul. Stara 8, m. 2. zory. gr.—21

Mieszkania i pokoje

MIESZKANIA 6-cio pokojowe od frontu, z wygodami, w centrum miasta poszukuje. Wiadomość w Administracji „Dziennika Wileńskiego“

MIESZKANIE, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, i piętro, do wynajęcia. Ulica Zygmunowska Nr. 8, wiadomość u dozorczy. 132—1

MIESZKANIE, 3 i 4 pokojowe, słoneczne, z ogródkiem, w ładnej i zdrowej dzielnicy. Antokolska 35. 131—2

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM w Wilnie posiadłość, 2 domy z dużym ogrodem, blisko „Altarij“. Czysty dochód 100% rocznie od kapitału. Popowska 26, m. 7. 127—1

PLACE BUDOWLANE

na Żelaznej Chatce tanio sprzedaje zdecydowanym. Informacje: Młynowa 5, m. 12, w godz. od 4—5 pp.

SPRZEDAJĘ

zaraz meble stylowe, dywany i inne drobiazgi. Oglądać w godzinach 15—17. Ul. M. Pohlanka 11, m. 2. 132—2

PRACA.

STUDENT

U. S. B. udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Specjalność: łacina, matematyka. Ceny krzyżowe. Zgłoszenia w Adm. „Dz. Wil.“ dla „R“.

Młody

człowiek z ukończoną szkołą średnią poszukuje posady biurowej (chętnie na wyjazd do majątku). Referencje poważne. Posiada świadectwa pracy. Uniwersytecka 4, m. 22, S. H.

STOLARZ

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa jak również reperacje i opakowanie mebli. — Wykonanie solidne, ceny niskie. ul. Mickiewicza 24 m. 17. J. Chmielewski. 812

RÓŻNE.

SPALONE PRZY-PADKIEM palto starej pensjonariuszki Domu Starców (Tur-gielska 2) zniewała do próby o pocieszenie starowiny ofiarą choćby najstarszego palta. Złożyć je można w Administracji lub Baskzta 10/2. gr.—4

ZGUBIONO w dniu 12 bm. około godz. 11-ej rano czarną torebkę sztydelkową, z zawartością: portmonetka czarna zawierająca przeszło 12 zł., pensne, pamiętkowe czarne rożaniec i inne drobiazgi. Uczciwego znalazcę uprasza o zwrot (pensne i rożaniec) za wynagrodzeniem p/a Mostowa 25—2. gr.—2

